

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 2 Stycznia v. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta, *le. Conservateur Impartial*, z dnia 22 grudnia umieściła, co następuje:

Oświadczając naczulszą swą wdzięczność, za dary uczynione, dla domu schronienia czasowego, otwartego pod opieką NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MATKI, dla dzieci w niemowlęcym wieku, które przez powódź utraciły swych rodziców, Rada Opieki Szpitala CESARSKIEGO domu wychowania w *St. Petersburgu*, poczytuje za obowiązek, ogłosić imiona dobrodziejów tego dobroczynnego i pobożnego zakładu.

JW. Hrabia *Litta*, Wielki Mistrz Dworu, z Hrabinią małżonką swoją, Mistrzynią dworu NAYJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH, i Hrabianką *Pahlen*, ich wnuczka, Panna honorowa NAYJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH, ofiarowały razem . . . 15,000 rubli
Bezimienny 6,000
Półkownik *Alexander Potemkin* . . . 6,000

Bergiusz Grigorjew, włościanin z dóbr
Generała kawaleryi Stefana *Apraxina* . 100

Ogół 27,100 rubli

Zakład otrzymał oprócz tego od P. *Pogrebowa*, kupca *St. Petersburgskiego*, 150 arszynów fryzy pierwszego gatunku.

P. *Tesch*, konsul holenderski, 270 arszynów materii indyjskiej pierwszego gatunku, i ośm wielkich szalów ze swojej fabryki.

Aptekarz *Reicher* ofiarował dostarczać bezpłatnie lekarstw, potrzebnych zakładowi.

P. *Szczerbahów*, kupiec *St. Petersburgski*, właściciel kąpieli, ofiarował użycie bezpłatne najlepszych swych kąpieli, dla dzieci tego zakładu.

Imiona tych miłosiernych osób nigdy nie wyjdą z pamięci tych nieszczęśliwych, którzy po klęsce, jakiej ta stolica doznała, znalazą w nowym domu schronienie bezpieczne i spokojne.

Rada Opieki CESARSKIEGO Domu wychowania w *Sankt-Petersburgu*, pośpiesza równie ogłosić zdarzenie następujące: ubogi, który zataił swoje imię, a który przez swe położenie, miałby być prawo odebrać bezpłatnie, zastawiony kożuch w *Lombardzie*, oświadczył, iż odstępuje go biedniejszemu od siebie. Administracya nie omieszka uskutecznić życzenia tego dobroczynnego człowieka.

Oto jest lista darów, otrzymanych przez Generała Adjuanta *Benkendorfa* dla nieszczęśliwych mieszkańców *Wasiljewskiego-Ostrowia*, którzy nawięcej ucierpieli przez powódź.

Wielu przedsiębiorców, którzy nie ogłosili swych imion, przysłali 5,000 arszynów sukna prostego, 5,000 arszynów cwilichu i 10,000 arszynów płótna na koszule.

P. *Sierebrjaków* kupiec drugiej gildy, dał z 5,000 rubli drzewa do budowy, na reparacyą domów.

Aptekarz *Gleptzer* za 381 rubli 66 kop. lekarstw dla ubogich chorych.

P. *Zablestow*, kupiec 1szej gildy, 100 półkożuszków; 50 kożuchów; 33 kaftany płócienne, 55 pantalionów płóciennych; 100 par bótów; 50 par dubeltowych rękawic (skurzanych i

wełnianych) 100 par szkarpetek i 50 par pończoch wełnianych.

Kupiec *Vilks*, 100 kołder zimowych.

Kupiec *Zagowel* 50 poduszek. Bezimienny przysłał za 200 rubli materaców,

Kupiec *Kamajew* 90 arszynów serwet.

Kupiec *Hill* i *Wist* 15 kożuchów.

Otrzymano od bezimiennego 10 stołów i 20 lichtarzy.

Oprócz tego kupcy na *Wasiljewym-Ostrowie*, otworzyli w salach bokowych giełdy (jakośmy już donieśli) schronienie, na przyjęcie i utrzymanie 400 osób. Urządzenie izb, które zajmują, a które zrobione były kosztem zgromadzenia giełdowego, kosztuje 5,000 rubli.

Na ostatek urzędnik 10tej klasy P. *Iwanow*, kazał własnym kosztem pogrześć wszystkie ciała ubogich, utonionych d. 7 listopada i wszystkie ciała, których poznać nie można było.

WIELKIE XIĘZTWO POZNAŃSKIE.

Poznań dnia 28 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Jey Królewska Mość Xiężna Pruska, *Ludwika Radziwiłłowa*, wystawiła nowy, nieznikły pomnik swojej na cierpienia biednych czułości, przekazując naczelnemu prezydum kapitał 2000 talarów ze swego funduszu, dobroczynności na trwałe uposażenie łóżka dla chorych, w tutejszym szpitalu sióstr miłosiernych.

PRUSSY.

Berlin d. 18 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Monarcha nasz kupił w *Kolonii* jeden z najpiękniejszych tamecznych gmachów za 40,000 talarów, na mieszkanie dla Arcy-Biskupa, którego konsekracya odprawi się (jak słyhać) około *Wielkiej-Nocy*.

Angielski generał artylleryi, *Congreve*, bawiąc w tutejszey stolicy, zawarł imieniem angielskiego towarzystwa akcyonistów układ z Magistratem naszym względem oświecania miasta gazem, za co magistrat tyle tylko płacić będzie, ile dotychczasowe oświecenie olejem kosztuje. Tak zwana alea ilipowa ulica królewska mają byćz nayıpierwıey nowym sposobem oświecone. Gaz jednak nie będzie prowadzony rurami do latarni, jak jest w *Paryżu* i *Londynie*, lecz każda latarnia mieć będzie osobne naczynie, które się co dzień ma napełnić gazem. Tak więc zaradzi się, iż ciemność nie będzie mogła raptem ogarnąć całej części miasta, jeśliby użyci do tego ludzie zaniedbali dać dostateczney ilości gazu. Na tey odmianie zyskują mieszkańcy, bo dotychczasowe oświecenie, lubo dosyć dobre, trwa tylko nawięcej do północy.

Na mocy rozkazu gabinetowego z d. 27 z. m. zaczną się wybory członków do nowo urządzonych stanów prowincyi *Saskiej*, która tym celem podzielona jest na 6 obwodów wybierczych, jako to: 1) *Turyngski*, 2) *Wittemberski*, 3) *Manfeldski*, 4) *Eichsfeldski*, 5) *Magdeburski*, 6) *Halbersztadzki*. Kommissarzem seymowym został mianowany Naczelnny Prezes prowincyi *Motz* w *Magdeburgu*.



Dnia 15 z. m. o godzinie 6tej zrana pokazała się niedaleko *Halbetradt* w stronie Południowo-Zachodniej kula ognista, podczas mocnego wichru i drobnego gęstego śniegu, który padając z czarnej chmury zostawiał ogon ognisty. Meteor ten wydawał bardzo jasne światło, które natychmiast ustalo, gdy kula z mocnym hukem rozpękła się.

NIEMCY.

Od brzegów *Menu* d. 26 grudnia.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Donoszą z *Hannoweru*, iż codzienne od kilku miesięcy deszcze zepsuły bardzo drogi. Rzeki także zaczynają znowu przybierać. Rzeka *Leyda* podniosła się przy *Satderhelden* do znacznej wysokości. Podczas wielkiego wichru d. 33 b. m., jakiego najstarsi ludzie nie pamiętają, dało się uczuć trzęsienie ziemi.

Damy w *Sztrasburgu* zebrały blisko 20,000 franków składki dla nieszczęśliwych, dotkniętych powodzią.

D. 17 rozpoczął się w *Meiningen* sejm tamecznego Xięstwa, i razem ogłoszono zaręczyny Xiążęcia Panującego z Xiężniczką Heską Kaselską *Maryą*, córką Elektora, narodzoną dnia 6 września 1824 roku.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 14 grudnia.
(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Dziennik *Bruxelski* donosi że na dniu 8 listopada flota grecka odniosła zwycięstwo nad *Ibrahimem Baszą*. Pewien oficer z okrętu admirałskiego udziela następnych wiadomości. Kłeski, które poniosł *Ibrahim* basza przed *Kos*, na kanale *Scio* i pod *Mitylens*, tém dotkliwsze były dla niego, że ten dumny muzułman poprzysiął na swoją brodę, iż w 7 godzinach zdobędzie wyspę *Hydryę*, i oręż swój zwycięzki, obróci zaraz przeciwko *Morei*, którą w tym miesiącu spodziewa się podbić. Za powrotem swoim do zatoki *Halikarnaskiej* podwoił usiłowania, mające na celu wylądowanie na wyspę *Kretę*. Nasz admirał dowiedziawszy się o jego zamiarach, udał się natychmiast za nim w pogoń. Dośćgnęliśmy nieprzyjaciela między *Kassos* i *Kreta*: wzięliśmy 22 okręty, inne zostały zatopione. Około 2000 ludzi (z tak nazwanych liniowych wojsk egipskich) dostało się w ręce nasze, wielu się potopiło. Reszta floty muzułmańskiej rozpięchła się.

Gazety włoskie umieściły list pisany pod d. 15 listopada, który potwierdza, że armia *Derwisza Baszy*, została zbита przez greków, opuściła *Beocya* i prawie zupełnie rozwiązała się. Również i wojsko *Omera* baszy wielce się zmniejszyła przez zbiegostwo; zawsze on jednak utrzymuje się w swoim *Caravassari*. *Patras* otąd będzie ściślej blokowaną przez 5,000 ludzi pod dowództwem *Konstantego Bozarysa* i *Galiopoli*. Od strony morza blokada już jest od d. 1 listopada stale i porządnie urządzoną, i rozciąga się pod *Modon* i *Koron*, przez całą ciąsninę *Lepantską*. Wiadomo, iż rząd wysp jońskich uznał tę blokadę. Osada w *Patras* niezmiernie jest zniechęconą, nie odbiera bowiem pomocy, jakiej oczekiwała. Położenie twierdz *Koron* i *Modon*, jest jeszcze przykrzeyszem; osady są wcale nieliczne, a zapasy żywności nader szczupłe, gdy tym czasem grecy, znaczne ze stałego ładu otrzymali pieniężne wsparcia. Do d. 1 listopada, ani jeden okręt z floty *Ibrahima* baszy niepowrócił do Egiptu. Wnoszą, iż *Ibrahim* trwa zawzięcie w zamiarze podbicia *Samos*.

Donoszą z *Bitoglii* pod d. 12 listopada, że *Derwisz Basza* opuścił *Larysę* z całym sztabem swoim. Zdaje się że turcy, którzy w ostatniej wojnie tak wiele ucierpieli, postanowili opuścić to miejsce.

ANGLIA.

Londyn dnia 18 grudnia.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Gazeta tutejsza Goniec umieściła znowu du-

gi artykuł o katolikach Irlandzkich. Wyraża, iż duchowieństwo tameczne składa się z wieży, wychowanych za granicą i w własnej oyczyźnie. Do pierwszych należą pochodzący ze znakomitego rodu; są uczeni; lecz, posiadając przymiot, właściwy zagranicznemu wychowaniu, to jest: nienawiść ku wszystkiemu, co jest angielskiem, mają oraz wstręt do konstytucyi i praw naszych.

Wydatki na kanał, mający łączyć ciąsninę morską angielską *Pas de Calois* z ciąsniną *Bristolską*, wyrachowano w ilości 68 milionów 513,760 zł. pol., a cło, co rok pobierać się mające, wynosić ma 8 milionów 453,840 zł. pol.

Kongres Meksykański wydał następującą uchwałę: „Naywyższy kongres konstytucyjny zjednoczonych prowincyj meksykańskich, chcąc publicznie okazać, ile ceni kredyt publiczny i ściśle trzyma się zasad sprawiedliwości, pragnąc oraz urządzić kredyt narodu meksykańskiego na mocnych zasadach, postanowił, co następuje: Art. 1) Uznaje ważność wszystkich umów, które rząd wicekrólów narodu meksykańskiego zawarł od d. 17 września 1810 roku. Art. 2) Uznaje także wszystkie długi, zaciągnięte przez prawych rządów na potrzebę krajową, i przez jenerałów, którzy uność publiczną posiadali. Art. 3) Naród uznaje również długi zaciągnięte przez wice królów od d. 17 września 1810 r., jako czasu weyścia wojska meksykańskiego do stolicy, ze względu, iż pożyczki były dobrowolne. Art. 4) uznaje oraz naród wszystkie długi, które naczelnicy jego od czasu ogłoszenia niepodległości, aż do przybycia wojska do stolicy, na potrzeby kraju zaciągnęli, jako też i te, które wojsko oswohodzielskie, aż do zajęcia Meksyku zaciągnęło. Art. 5) Uznaje wreszcie naród wszystkie długi, zaciągnięte przez rządów swoich, od czasu powyższej epki niepodległości. Zaleca się władzy wykonawczej, aby niniejsze postanowienie ogłosiła i do skutku przywiodła. Działo się w Meksyku d. 27 czerwca 1824 roku. 4 Następują podpisy prezesa i sekretarzów.

— Dnia 21. —

(z *Korrespondenta Warszawskiego*)

W fabryce broni w *Emfield* panuje wielka czynność, rząd kazał spiesznie wygotować 3,000 karabinów.

Gazety nadeszłe z Nowego Yorku zawierają następującą wiadomość z *Panama* pod d. 6 października: „Dzisiejsza gazeta umieściła list Pana de *Heres*, sekretarza jenerała *Boliwara*, pisany d. 27 sierpnia do Pana *Carion*, peruwiańskiego ministra stanu z głównej kwatery *Huarta*, położonej blisko o 50 mil w stronie wschodniej *Lima*, treści następującej: „Po wypadkach w *Junin* cofała się ciągle nieprzyjaciel, utracił on 6 prowincyj i większą połowę wojska swego, które zmniejszyło się do 3,000 ludzi. Zdobyliśmy już wielkie zapasy, a jeszcze ich więcej zabrać mamy nadzieję. Wojsko nasze powiększa się co dzień zbiegami. Vice-Król *Laserna* połączył się z jenerałem *Cantara* w *Anahuayales*, lecz tylko przeprowadził swoją gwardyę halabardystów. Jenerał *Valdes* stoi z dwoma lub trzema tysiącami ludzi przy *Potosi*, dla uważania jenerała *Olaneta*, który z 4000-czelnym korpusem znajduje się w *Tupiza*. Z odezwą jenerała *Valdes* dowiedzieliśmy się, iż jenerał *Olaneta* oświadczył się za sprawę niepodległości, i działał wspólnie z patryotami w *Salta*. Jeden z korpusów naszych w pochodzie z *Huaneavelie* do *Huamanga*, zabrał 172 karabinów angielskich, i znaczną ilość ładunków, które wzięty w niewolę podpółkownik *Dios* prowadził z *Jea* do *Huancaya*. Przednie straże nasze weszły przed 5 dniami do *Huamanga*, a niektóre oddziały uważały i ściagały nieprzyjaciela.

Od różnych przeprowadzanych tedy jenców nieprzyjacielskich i osób przybyłych z *Cusco*, dowiedzieliśmy się ważnych szczegółów o położeniu nieprzyjaciela. Zaufany w tém, i w środkach, przedsięwziętych przez jenerała *Boliwara*, zapewnić mogę, iż jakiegokolwiek są kombinacye dowódców hiszpańskich i ich nadzieje, wolność jednak peruwiańska będzie w tym roku od-

zyskaną i utwierdzoną. Donoszą, iż generał *Bolívar* bywa wszędzie z oznakami wdzięczności przyjmowany. Upraszam J.W. Pana abyś zawiadomił o tym władze krajowe.

HISZPANIA.

Madryt d. 15 grudnia.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*).

(Wyjątek z listu prywatnego).

Główna kwatery francuzka zatrzymała się między *Burgos* i *Arando*.

Słychać, że Pan *Ugarte*, z przyczyny choroby, od dwóch tygodni nie był w *Eskuryalu*.

Wyrok, podług którego wszystkie podczas rewolucyi wprowadzone xiążki, ryciny i t. d., duchowicztwu miały być wydane, ogłoszony został za nieważny i niebyły; natomiast odnowiono drugi, podług którego, z dnia 1 marca 1820 r., zakazane xiążki nie mają być wprowadzane.

Dawniejsi członkowie tutejszy muncypalności, również i grandowie, którzy w swych domach strzeżeni byli, niemniej i ci, którzy znajdują się w więzieniach, doznają teraz łagodniejszego z sobą obchodzenia się.

Ustała już mowa o przywróceniu inkwizycyi, i Xiążę *St Jago de Compostella*, który w tych dniach wyjechał stąd do *Toledo*, miał z powodu zmienionych planów owego ję przywrócenia, stąd wyjechać.

— Dnia 14. —

Pan *Dedel*, poseł niderlandzki, złożył Królowi Jmci swe listy wierzytelne.

Kto na przyszłość otrzyma order krajowy lub zagraniczny, może go wtedy tylko nosić, kiedy podług następującego oznaczenia opłaci podatek: Za order 1szej klasy 10.000 realów, za order 2giej klasy 5.000, za 3ciej 4.000. Król zastrzegł sobie uwolnienie od tych podatków.

Brać *P. Ofalia* mianowany jest posłem przy Stanach Zjednoczonych

— Dnia 15. —

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

O pierwszym spotkaniu się Królowey z dostojnym ję oycem, mamy następujące szczegóły. Dnia 3 b. m. wyjechała Królowa z *Eskuryalu* na spotkanie oycy swojego, w towarzystwie Infantów, ich małżonek i Xiężniczki *Beira*. Spostrzegłszy zdaleka pojazdy w którym jechał, chciała wysiąść, lecz Infant *Don Carlos* wstrzymał ją od tego. Kazała więc spiesznie jechać, a gdy już tylko o kilka kroków oddaloną była, wyskoczyła z pojazdu, i rzuciła się zemdlona w objęcie kochanego oycy. Rozczulony Xiążę, unosił zemdloną Królową do swego pojazdu; gdy niebawnie przyszła do siebie, cały orszak w dalszą udał się drogę do *Eskuryalu*, gdzie Król, który dla bólów podagrycznych nie mógł przeciwko tesciowi swemu wyjechać, wyszedł otoczony całym dworem na jego spotkanie.

Król jeszcze nie wyzdrowiał zupełnie: Xiężniczka *Beira* jest także od kilku dni słaba.

Xiążę *Villahermosa*, w domu którego mieszkał Delfin Francyi podczas pobytu swego w *Madrycie*, otrzymał w podarunku od tegoż Delfina, dwie kosztowne wazy z fabryki porcelanowej w *Sevres*.

Wojska francuzkie, które stąd wyszły, otrzymały rozkaz zatrzymania się w miejscach, gdzie je zastanie. Główna kwatery francuzka będzie w *Madrycie* lub *Burgos*. Pierwszy półk liniowy nie opuści stolicy.

Minister sprawiedliwości *Kalomarde*, posiada ciągle zaufanie Królewskie. Zdaje się, że *P. Zea* i *P. Ugarte* utracili wpływ, jaki dotąd mieli.

Konstytucyonisci, którzy opanowali wyspę *Iwikę*, przybyli tam na holenderskich okrętach; mówią jednak, że to były okręty angielskie.

Valdez, który był na czele powstania w *Taryffie*, został schwytanym przy brzegach Afryki, i znajduje się w jednym z więzień tutejszych.

Podług dawnego zwyczaju, w czasie święta Zwiastowania Panny *Maryi*, otwierane są bramy zamku *Montjoui*, dla ludu i dla wszystkich osób,

które chcą to miejsce odwiedzać. Powszechnie mniemano, że w tym roku nie będzie ten zwyczaj wznowiony: lecz mocno się zdziwiono, kiedy generał francuzki *Reiset* (na dowód, że ufa mieszkańcom), kazał w dniu wyżej wspomnianym otworzyć bramy zamku, i dozwolił wstępu wszystkim, chcącym to miejsce odwiedzać. Mimo niepogody, warownia *Montjoui*, napelniona była tłumami publiczności.

Minister marynarki rozesłał do wszystkich władz okolic z zawiadomieniem, w którym wyrażono: że Król upoważnił go, aby donosił naczelnemu dowódcy wojska francuzkiego, iż dowódcy francuzkich eskadr otrzymali polecenie, aby bronili bandery hiszpańskiej, przeciw napaści algierczyków, i wszystkie okręty z Ameryki idące, aż do *Kadyxu* konwojowali.

(z *Kur. Warsz.*) Kilkanastu młodych i bardzo majątnych Francuzów, przyjęło służbę w kompanii zwanej *Saska*, mającej zawsze zostawać przy Królu hiszpańskim, który teży kompanii jest dowódcą. Pierwszym warunkiem jest, iż tylko wyznający religią rzymską katolicką mogą należeć do tej kompanii, kto nie jest szlachcicem nie będzie przyjętym.

FRANCYA.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Donieśliśmy już, że d. 22 grudnia zagajone zostało przez Króla posiedzenie Iz. Wszystkie Posłowie zagraniczni przy Dworze naszym znajdowali się w przeznaczony galeryi. Pierwsze piętro wyższej galeryi zajęły Damy. Około w pół do pierwszej, weszli naprzód Parowie w ubiorach swoich, poprzedzani od Kanclerza *Dambrai* i Wielkiego Referendarza *Semonville* a potem wszyscy Deputowani; bo nawet z najdalszych Departamentów zjechali. O godzinie 1szej wystrzały działowe ogłosiły wyjazd Monarchy z Zamku *Thulleries*. W pierwszej sali przyjęty Króla Jmci Wielkie Deputacje obu Iz. Ruszyła potem parada; heroldowie z gwardyą honorową uzbrojoną halabardami, w płaszczach haftowanych złotem i srebrem, stanęli wzdłuż za tronem. Małżonka *Delfina*, Xiężna *Berry* i Xiężna *Orleanu*, z orszakiem swoim, zajęły miejsce w osobnej galeryi. Po lewej stronie tronu siedzieli Marszałkowie Francyi, oraz wyznaczeni od Króla Deputowani Ministrów Stanu i Radców Stanu. W pierwszym rzędzie widziano Kanclerza i 7 Ministrów: *Villele*, *Peyronnet*, *Damas*, *Corbier*, *Clermont-Tonnere*, *Chabrol* i *Doudeville*. Wielki Mistrz obrzędowy, margrabia *Dreux-Bréze*, i Wielki Podkomorzy, Xiążę *Talleyrand*, stali przy tronie. Gdy Monarcha wchodził, dał się słyszeć powszechny okrzyk; *Niech żyje Król!* Parowie, Deputowani i słuchacze powstali z miejsc swoich. Król usiadł na tronie, *Delfin* po prawej stronie, a Xiążę *Bourbon* po lewej. Król był ubrany w mundur Marszałkowski, a Xiążęta mieli płaszcze Parowskie. Rzekł Król: *Mości Panowie Parowie usiądźcie*; rzekł potem Kanclerz: *Mości Panowie Deputowani, Król Jmć pozwala W Panom usieść*. Tysiącnie powtarzane okrzyki ustały w tej chwili, gdy Król zaczął następującą mowę, którą wyrażnym i donośnym głosem powiedział:

„Mości Panowie! Pierwszą potrzebą serca mego jest wspomnieć W Panom o mojem i waszem bolesnem uczuciu. Straciliśmy Króla mądrego i dobrego, mocno kochanego od rodziny swojej, uwielbianego od narodu swego, szacowanego i poważanego od wszystkich Rządów zagranicznych. Sława panowania jego nigdy nie ustanie, nie tylko wzniosł Tron przodków moich; lecz oraz utwierdził go ustawami, które, zbliżając i łącząc przeszłość z obecnością, powróciły Francyi spokój i szczęśliwość. Mocny smutek, jaki cały naród uczuł w ostatnich chwilach życia Króla, brata mego, był dla mnie najsłodsza pociechą, i prawdziwie mówię, iż jemu tylko winien jestem ufność zupełną, z jaką wstąpienie moje na tron przyjęte zostało. Ufność ta, Mości Panowie, nie będzie zawiedziona; znam wszystkie obowiązki

dostojności Królewskiej, a powodowany miłością moją do narodu, spodziewam się, iż przy pomocy Boga, mieć będę odwagę i stałość, które są potrzebne do należytego ich wypełnienia. (Radośne okrzyki rozlegały się na te słowa). Z radością donoszę W Panom, iż sposób myślenia zagranicznych Rządów nie doznał najmniejszej odmiany, i nie zostawia żadnej wątpliwości względem utrzymania przyjacielskich stosunków, jakie między niemi i mną istnieją. Duch pojednania i rozstrojności, którym tchną, daje ludom najmocniejszą ze wszystkich rękojmią przeciwko powrotowi klęsk, jakimi tak długo trapione były. Niczego nie zaniedbam dla utrzymania tej szczęśliwej zgodności i pokoju, będącego jej owocem. W tym celu zezwoliłem na przedłużenie pobytu w Hiszpanii części wojska, którą syn mój tam zostawił, po kampanii, którą, jako francuz i ojciec, mogę nazwać sławną. Nowa umowa urządziła warunki tego tymczasowego środka, w sposobie przyzwoitym do pojednania interesów obu Monarchyi. Sprawiedliwa pewność, jaką nam dają związki zewnętrzne, ułatwi rozwinięcie wewnętrznej naszey pomysłowości, i Ja, Mości Panowie, pomagając będę temu zbawiennemu obrótowi, nakazując przedstawić W Panom kolejno poprawy, jakich święte interessa Religii i najważniejsze części prawodawstwa naszego wymagają. Król, brat mój, i znajdował wielką pociechę w przysposabianiu środków do zagajenia ostatnich ran rewolucyi. Nadeszła chwila skutecznienia mądrych jego zamysłów. Stan skarbu naszego dozwoli nam wypełnić ten czyn sprawiedliwości i polityki, bez powiększenia podatków, bez nadwężenia kredytu, i bez uszczuplenia żadney części funduszow, przeznaczonych na rozmaite publiczne wydatki. Takie wypadki, niespodziewane może, winniśmy porządkowi, przywróconemu za przyłożeniem się W Panom, pomyślności krajowej, i pokojowi, którego używamy. Jestem zupełnie przekonany, iż W Panowie weydzicie w widoki moje, i że ten czyn wynagrodzenia, nastąpi z wielką zgodnością między moim narodem i mną. Choć, aby to pierwsze za rządu mego posiedzenie, skończyło się z uroczyścią namaszczenia mego. Będziecie W Panowie obecni tej wspaniałej uroczystości. Tam, u tegoż samego Ołtarza, przy którym *Klodowusz* przyjął święte namaszczenie, w obliczu tego, który sędzi narody i Królów, ponowię przysięgę utrzymania praw krajowych i ustaw nadanych przez Brata mego. Składam dzięki Opatrzności, iż raczyła użyć mię do naprawy ostatnich nieszczęść narodu mego, i błagam ją, aby ciągle opiekowała się tą piękną Francją, nad którą panować jest chlubą dla mnie.

Po tej mowie nastąpiły huczne okrzyki, będące wynurzeniem przywiązania i ufności. Trudno jest wystawić sobie zapał zgromadzenia. Nowi Parowie, w liczbie 4, i nowo obrani Deputowani, których było 8, wykonali potem przepisaną przysięgę. Dziś zajmie się Izba urzędniem tymczasowem biór swoich, i innemi zwyczajnymi pracami.

— Dnia 25. —

Wczora zwiedził *Delfin* szkołę politechniczną. Kazał sobie przedstawić wszystkich urzędników i nauczycieli, a potem, odprawivszy przegląd u-

czniów, udał się do sali chemii, gdzie *P. Thénard* daje naukę. Bawił tam przeszło godzinę, a wychodząc oświadczył zadowolenie swoje *P. Thénard* w nayschlebniejszych wyrazach. Nie potrzeba dodawać, iż *Delfin* był przyjęty z mocnymi okrzykami od młodzieży, która jest zupełnie przywiązaną do Króla i Dostojnego swego opiekuna.

Król Jmó wydał urządzenie względem teatrów w departamentach, obejmujące 29 artykułów. W 17 miastach, jako to: *Bordeaux, Lugdunie, Marsylii, Rouen, Havre, Tuluzie, Montpellier, Lille, Strazburgu, Metz, Nancy, Tulonie, Brest, Perpignan, Calais, Boulogne, Wersalu*, mają być stałe teatra. Wszyscy dyrektorowie ich otrzymują od Ministra spraw wewnętrznych patenta na lat 5, których nie mogą zbywać lub odstępywać. Dyrektor, któryby zbankrutował, nie pozyska już nigdy dyrekcyi teatru. W innych miejscach tak nazwane wędrujące towarzystwa aktorów mogą dawać widowiska.

Tutejszy *Monitor* umieścił urządzenie Królewskie wydane d. 20 b.m., względem opłaty cła od wełny zagranicznej.

(z *Kur. Warszawskiego*)

Hrabina *Orłów* z domu *Soltykowa*, małżonka Senatora *Rossyjskiego*, zakończyła życie w *Paryżu*. Zwłoki jej powieziono do *Rossyi*.

Nayznacniejsi obywatele miasta *Remi* (*Reims*) postanowili ustąpić bezpłatnie z własnych mieszkań, dla pierwszych urzędników dworu królewskiego w czasie koronacyi.

Paryż d. 24 grudnia.

(z *Korrespondenta Hamburgskiego.*)

Na wczorayszém i dzisieyszém posiedzeniu Izby Deputowanych, przydywał *P. Chilhaud de la Rigaudie*, naystarszy wiekiem jej członek. Członkowie, których Izba Parów wybrała do napisania odpowiedzi na mowę Królewską, są *PP. Margrabia Pastoret, Xiążę Mathieu-Montmorency, Xiążę Cadore, Wice-Hrabia Bonald i Xiążę Brissac*. Mniejszość chciała *Arcy-Biskupa paryzkiego, Wice-Hrabiego Chateaubriand, Margrabiego de Lally, Hrabiego Molé, i Barona Pasquier*. Izba zaś Deputowanych wybrała *PP. Ravez, Chilhaud de la Rigaudie, Xiążęcia Montmorency*, kandydatami do prezydencyi.

Słychać, że z kasy umorzenia zakupione papiery, obrócone będą na wynagrodzenie emigrantóm.

Fregaty *Arethuse* i *Circé* wypłynęły z *Rochefort* do *Kadyzu*.

Zawczora wyszło nowe dzieło *X. Pradta*, pod tytułem: *La France, l'emigration et les colons.*

W Ł O C H Y.

Od granic włoskich d. 15 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej.*)

W *Rzymie* ponowiono surowy rozkaz, aby piekarze i rzeźnicy jak naysumienniej stosowali cenę chleba i mięsa do ceny zboża i bydła. Przystępujący ten rozkaz będą jak nayprzykładniej ukarani.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 29 grudnia rubel srebrny 3 ruble 7 $\frac{1}{2}$ kop. imperyał 36 rub. 80 $\frac{1}{2}$ kopiejek.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powie.
}	dnia 1 godz. 7 z rana	27 cal. 7,7 lin.	— 5 stopni.	Póln. Zach.	Pochmurno
	dnia 2 — — — —	27 — 8,4 —	— 5 — —	Pólnocny	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora* *Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 2 stycznia v. s. 1825 roku

P L A N

Do 27mėj Loteryi Klassycznej Królestwa Polskiego, złożoney z 25,000 Numerów, z których jest 11,000 wygrywających losów, na 5 Klass podzieloney.

Stawka 125 złotych.

1 Klasa 12 zł.		2 Klasa 18 zł.		3 Klasa 25 zł.		4 Klasa 35 zł.	
1. Los — —	7,000	1. Los — —	8,000	1. Los — —	9,000	1. Los — —	10,000
I. — — —	3,600	1. — — —	4,000	I. — — —	5,000	1. — — —	7,000
I. — — —	1,800	1. — — —	2,000	I. — — —	2,500	1. — — —	3,000
I. — — —	1,200	1. — — —	1,500	I. — — —	2,000	1. — — —	2,500
2. — — à 750.	1,500	2. — — à 1,000.	2,000	2. — — à 1,200.	2,400	2. — — à 2,000.	4,000
4. — — 500.	2,000	4. — — 750.	3,000	4. — — 1,000.	4,000	4. — — 1,200.	4,800
10. — — 250.	2,500	10. — — 500.	5,000	10. — — 750.	7,500	10. — — 1,000.	10,000
20. — — 200.	4,000	20. — — 250.	5,000	20. — — 500.	10,000	20. — — 750.	15,000
40. — — 100.	4,000	40. — — 150.	6,000	40. — — 250.	10,000	40. — — 400.	16,000
120. — — 50.	6,000	120. — — 75.	9,000	120. — — 125.	15,000	120. — — 200.	24,000
800. — — 12.	9,600	800. — — 25.	20,000	800. — — 50.	40,000	800. — — 75.	60,000
1,000. Losów —	45,200	1,000. Losów —	65,500	1,000. Losów —	107,400	1,000. Losów —	156,300
800. Losów bezpłatnych do 2 klasy . . .	27,200	800. Losów bezpłatnych do 3 klasy . . .	40,600	800. Losów bezpłatnych do 4 klasy . . .	80,800	800. Losów bezpłatnych do 5 klasy . . .	112,000
	70,400		115,100		188,200		268,300

5 Klasa 35 zł.

1. Los — — — — —	200,000.
1. — — — — —	100,000.
1. — — — — —	50,000.
1. — — — — —	50,000.
2. — — — — — à 20,000.	40,000.
4. — — — — — 15,000.	60,000.
8. — — — — — 10,000.	80,000.
14. — — — — — 5,000.	70,000.
28. — — — — — 2,500.	70,000.
40. — — — — — 2,000.	80,000.
200. — — — — — 1,000.	200,000.
300. — — — — — 500.	150,000.
400. — — — — — 250.	100,000.
1,000. — — — — — 180.	180,000.
5,000. — — — — — 150.	750,000.
7,000. Losow — — — — —	2,160,000.

REKAPITULACYA.

Dochód.		Rozchód.	
25,000. Los fl. 12	300,000.	1,000. Losów	70,400.
24,000. — 18	432,000.	1,000. —	115,100.
23,000. — 25	575,000.	1,000. —	188,200.
22,000. — 35	770,000.	1,000. —	268,300.
21,000. — 35	735,000.	7,000. —	2,160,000.
		Na korzyść n- bogich . . .	10,00.
fl. 125	2,812,000.	11,000. Losów.	2,812,000.

OBWIESZCZENIE.

1. Za zezwoleniem Naywyższej władzy, zaręczeniem wypłaty przez Kommissyą Rządową przychodow i skarbu, i pod dozorem dyrekcji jeneralney loteryi Królestwa Polskiego, ustanowiona jest 27 loterya klassyczna, składająca się z 25,000 numerow, z których 11,000 losow w 5ciu klassach w art. 6 wymienionych, jest wygrywających; tudzież summa zł. pol. 10,000 na wsparcie dla ubogich pod opieką towarzystwa dobroczynności Warszawskiego zostających.
2. Wygrywający w czterech poprzednich klassach najmniejszą kwotę, oprócz teyże kwoty pieniężney, dostanie jeszcze los bezpłatny do następney klasy.
3. Losy drukowane są z numerami i podpisem dyrekcji loteryyney, upoważnione pieczęcią teyże dyrekcji, tak, iż w środku tylko będący numer i imie kolektora na boku, pisane będą; takie tylko losy i ich części są ważne, i za takie dyrekcya ręczy.
4. Stawka przyjmowana będzie w srebney kurs w kraju mającey monecie, i w takieyże wygrane kwoty płacone będą.
5. Na pierwszą klasę stawia się złp. 12, na drugą złp. 18, na trzecią złp. 25, na czwartą złp. 35, na piątą złp. 35.
6. Ciągnięcie w następujących terminach oznacza się.

1szej klasy	dnia 7	lutego	1825 r.
2giey — — —	4	marca.	—
3ciey — — —	5	kwietnia.	—
4tey — — —	5	maja.	—
rozpoczęcie 5tey — — —	3	czerwca.	—
7. Wciągnięciu piątej klasy, w pozostałych w kole po odciągnięciu 4tey klasy 21,000 losow, odciągniętych zostanie 7,000 numerów i tyleż stosownie do planu kwot wygrywających, reszta zaś pozostałych numerów, uważane będą jako przegrywane.
8. Kolektorowie mają prawo od każdego losu całkowitego brać w każdej klassie dla siebie po gr. pol. 15 od wpisu, i tak w proporcya, czwartą część wpisowego od każdej ćwierci losu, prócz tego od każdego sześciu złotych wygranych, po groszy polskich pięć.
9. Numera w jednej odciągniętej klassie, do następnych należeć nie mogą, lecz każdy gracz u swego kolektora nowych dostać może losów, za opłatą jednak klass poprzedniczych, i tak: kto do drugiey klasy los nowy bierze zapłaci złp. 30, do trzeciey złp. 55, do czwartey złp. 90, do piątey całkowitą stawkę czyli złp. 125.
10. Kolektorowie losy niesprzedane lub nieodmienione, powinni w takim czasie do dyrekcji loteryi

odesłać, aby uniey nappóźniey na dni trzy przed ciągnięciem kaźdey klasy znajdowały się; później bowiem nadesłane, na rachunek tego zostaną, na kogo zapisanemi były, wczem żadne usprawiedliwienie przyjętém nie będzie. Dla uniknienia zaś nieprzyjemności, winni są kolektorowie wyraźnie na kopercie zapisać dzień oddania expedycyi na pocztę.

11. Po odciągnięciu kaźdey klasy, losy niewyższe zamiemionemi być powinny u kolektorów na następną klasę, a to nappóźniey na dni osm przed terminem do ciągnięcia oznaczonym, za okazaniem losu z poprzedzającej klasy: nieodmienione bowiem, jako opuszczone uważane, innym osobom sprzedane zostaną, a twierdzenie, iż kolektor kredytował stawkę bez wydania losu, przy wyniknąć ztąd mogącey kwestyi, na żadną uwagę zasługiwać nie będzie, i wygrana temu tylko przyznana i wypłacona zostanie, kto do niey udowodni prawo przez okazanie posiadanego z klasy właściwey losu: gdyby atoli gracz, udając się w czasie przepisany do swego kolektora, teyże klasy, z przyłączeniem tak losu z poprzedzającej: na dowód że był opłacony, jako też i opłaty następnęy klasy, a wtenczas z dyrekcyi odbierze los; zgłaszający zaś po odbytem ciągnięciu, lub bez formalności dopiero przepisanych, sam sobie przypisze utratę wygranej.
12. Wygrane pieniądze zapłacone będą w Warszawie, zaraz po ogłoszeniu drukiem tabelli wygranych numerów, na prowincyi zaś naydaley w trzy tygodnie od daty tegoż ogłoszenia, a to za złożeniem oryginalnego losu wygrywającego u tego kolektora, u którego tenże los wziętym był, gdyby kto u kolektora zaspokojonym nie był, ma się zgłosić natychmiast do dyrekcyi z przyłączeniem losu wygrywającego z właściwey klasy, a oryginalnie z dyrekcyi wydanego bez żadnych przekreśleń.
13. Ani stawione pieniądze, ani wygrana, nie mogą być pod żadnym względem przyaresztowane, wyjąwszy, gdyby kto jakim przypadkiem los przez siebie zakupony zgubił lub miał takowy sobie skradzionym, o czem kolektor lub dyrekcya jeneralną loteryi zawiadomić powinien i to koniecznie przed ciągnięciem tey klasy, do której los utracił.
14. Mieszanie numerów i ciągnięcie onych przez dwie sieroty odbywać się będzie publicznie w domu loteryynym, w przytomności osób od Naywyższej władzy do tego przeznaczonych.
15. Dyrekcya ręczy tylko za takich kolektorów, którzy mają patenta i instrukcye formalne, a które na żądanie kaźdemu okazać są obowiązani, kolektorowie zaś za swych sub kolektorów i wszystkich, którym do sprzedania powierzą losy, winni są zaręczyć.
16. Dyrekcya dając kolektorom do sprzedazy ćwierci losów, takowych chociażby która z nich sprzedaną niebyła, napowrót nie przyjmie.
17. Wszelkie listy i pieniądze od kolektorów po prowincyach, do dyrekcyi powinny być franco przesyłane, kolektorowie po prowincyach od kwot na losy u nich wzięte wygranych, i przez nich wypłaconych, mają prawo potrącić wygrywającemu porto, a to podług przepisów dla dyrekcyi poczt wydanych.
18. Wszelkie losy wygrane, na dowód że takowe opłacone zostały, kolektorowie do dyrekcyi loteryi odesłać powinni.
19. Gdyby kto o wygrane pieniądze w ciągu trzech miesięcy od dnia zakończenia ciągnięcia tey klasy, w której wygrana padła nie zgłosił się, utracą prawo do wygranej i takowa oddana zostanie na korzyść szpitali krajowych.
20. Osobom za granicą Królestwa Polskiego zamieszkałym, a w ninieyszą loteryą grającym, zabezpiecza się wolność wyprowadzenia wygranych pieniędzy, bez żadney inney, prócz w planie wyszczególnionej opłaty, lecz w gatunkach monet prawem ostrzeżonych.

W Warszawie dnia 27 października 1824 roku
DYREKCJA JENERALNA LOTERYI KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Kons. Kochanowski. J. Gebhard.

Biletów do tey Loteryi dostać można na Sawicz ulicy w domu Minkiewicza pod N. 54 w Kantorze
P. Jakuba Lichtenszteina.

5. Stosownie do polecenia Jaśnie Wielmożnego Gubernatora Cywilnego Wileńskiego, w piśmie pod dniem 25 grudnia 1824, N. 19.905, Redakcya ogłasza, iż dla obeyrzema wchodzącej do Arsenalu Wileńskiego broni i utrzymania w porządku należytem, potrzebny jest mayster broni; a chcący podjąć się tego obowiązku, ma się stawić u Dowódcy pomienionego Arsenalu P. Jenerał-Majora Artylleryi Buszujewa, nie późniey, jak we 25 dni od tego obwieszczenia, dla zawarcia umowy.

3. W dniach 5, 7 i 8 stycznia 1825 roku o godzinie 4 po południu, odbywać się będzie w Rządzie CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego licytacya na dostarczenie materiałów kancelaryjskich na tenże 1825 rok, a mianowicie: papieru welinowego rez 10, białego rez 20, szarego rez 20, laku funtów dziesięć; życzący należeć do takowej licytacyi, mają się stawić do kancelaryi Uniwersytetu, gdzie o warunkach uwiadomieni zostaną.

Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

1. Oświadczenie imieniem W. J. Pana Stefana Istomina kupca Moskiewskiego, przeciwko starozakonnemu Beniaminowi Heselowiczowi Erdbergowi z następných pobudek czyni się: obzał. Heselowicz od roku 1823 nowembra 13 dnia biorąc rozmaitemi czasy pienią-

dze sposobem pożyczki nabrał rubli sr. 650, na co w roku 1824 xbra 13 dnia wydał i przyznał w Aktach Grodzkich Wileńi dokument, któremu gdy zadość nieuczynił, zmuszony zatcy celem uzyskania rubli sreb. 650 od nich procentow wypadających nie mniej zuczynionego zawodu strat i ubytków, rozpocząć proceder we właściwym Sądzie z wyż rzeczonym Heselowiczem, gdyby zatém nikt z onym w żadne układy o dóm w mieście Wilnie na Zarzecz pod N. 580 sytuowany, jako uległy ewikcyi za dług załł. nie wchodził, przez ninieysze oświadczenie Publiczność zastrzega. Dat roku 1824 xbra 29 dnia w Wilnie.

Московской Купецъ Степанъ Андреевъ сынъ Ишоминъ.

Roku 1824 miesiąca xbra 29 dnia, przed Aktami Grodzkiemi Powiatu Wileńskiego stawając osobiście W. JP. Stefan syn Andrzeja Istomina kupiec Moskiewski takowe oświadczenie do protokołu wpisać podał, i w onym W. JP. Romuald Dowoyna rozpiisał się.

Przyjąłem Regent Andrzej Towiański.

Roku 1824 mca xbra 30 dnia, takowe oświadczenie wolno jest zamieścić w Gazecie Kuryera Litewskiego poświadczam. Romuald Chrzczonowicz Sędzia Grodzki Ptu Wileń.